

Alina Kłobus

O POLSZCZYŹNIE KRĘGU RODZINNEGO W SIERADZKIEM

Kolokwialna odmianka polszczyzny, także gwara, nie jest jednolita. Pewne zróżnicowanie - dotyczące głównie leksyki i składni - obserwuje się na różnych płaszczyznach realizacji tego samego systemu językowego, w różnych środowiskach czy kręgach społecznych w zależności od sytuacji komunikacyjnej¹. I tak, wyraźnie w polszczyźnie potocznej tak miast, jak i wsi wyróżnia się polszczyznę kręgu rodzinnego, która realizuje się w kontaktach indywidualnych, w małych grupach społecznych, w sytuacji rodzinnej właśnie (podobne realizacje notuje się także w kręgach przyjacielskich i dobrosąsiedzkich, tych ostatnich zwłaszcza na wsi)². Jest to nieoficjalna odmiana języka mówionego. Z odmianą oficjalną łączy ją wiele podobieństw, gdyż "większość form, struktur i realizacji językowych jest taka sama"³. Posiada jednak ta nieoficjalna odmiana języka, jaką jest polszczyzna kręgu rodzinnego jej tylko właściwe cechy. Cechy te - choć ich konkretyzacja w poszczególnych rodzinach może być, i jest różna - są jednakże wspólne dla polszczyzny kręgu rodzinnego, którą traktować trzeba jako stylową odmiankę języka potocznego. Do takich niewątpliwych jej cech wspólnych tak w mieście, jak i na wsi należy obecność cech dialektalnych w mieście, a silniejsze, bardziej konsekwentne ich u-

¹ Wpływ sytuacji komunikacyjnej (oficjalność i nieoficjalność kontaktów) na zróżnicowanie językowe w środowiskach miejskich i wiejskich zasygnalizował B. D u n a j (*Sytuacja komunikacyjna a zróżnicowanie polszczyzny mówionej*, "Język Polski" 1985, s. 88-98), analizując przede wszystkim stopień zachowania gwary w zależności od sytuacji komunikacyjnej.

² Por. D u n a j, op. cit., s. 89, przyp. 4.

³ Tamże, s. 91.

trzymywanie się w omawianym typie kontaktów językowych na wsi, przy czym natężenie występowania elementów gwarowych zależy jest od wieku czy wykształcenia użytkowników języka. Charakteryzuje tę polszczyznę także pewna różnorodność i zmienność leksyki - tworzenie wielu wyrazów zgodnych zwykle z systemem; szczególnie często są to wyrazy nacechowane emocjonalnie. Znikomą część leksyki polszczyzny kręgu rodzinnego tak miast, jak i wsi stanowią wyrazy obce.

Polszczyznę tego kręgu charakteryzuje ponadto większa częstotliwość występowania stałych związków frazeologicznych oraz zdecydowane różnice w składni w porównaniu z polszczyzną literacką⁴.

Obok cech wspólnych polszczyzny kręgu rodzinnego na wsi i w mieście obserwuje się także znaczne między nimi różnice. Artykuł niniejszy stawia sobie zadanie wykazania podobieństw i różnic polszczyzny kręgu rodzinnego kilku wsi Sieradzkiego oraz tej odmianki języka w Sieradzu, obecnie trzydziestosiedmiotysięcznym mieście wojewódzkim, o starych i bogatych tradycjach historycznych⁵. Analizie poddano materiał zebrany w ramach prac nad polszczyzną Okręgu Bełchatowskiego w punktach 96 i 97, tj. w Wągłczewie i Brąszewicach oraz w Chojnem, a także materiał ze wsi Czartoria i Kuźnica Błomska⁶. Materiał ten konfrontowany jest z materiałem uzyskanym w wyniku kilkuletniej obserwacji polszczyzny sieradzan.

Mniejsze lub większe nasycenie języka cechami dialektalnymi najbardziej wewnątrz różnicuje omawiane odmianki polszczyzny, przy czym na wsi owo zróżnicowanie jest stosunkowo niewielkie, większość chłopów w sytuacji nieoficjalnej używa gwary, ewentualnie z niewielkimi naleciałościami literackimi, tym niemniej

⁴ Pewne cechy tej odmianki polszczyzny charakterystyczne są także w polszczyźnie kręgów sąsiedzkich, zwłaszcza dobrosąsiedzkich i to szczególnie na wsi.

⁵ Miasto leży w strefie wyodrębnionej przez A. Furdal'a (*Podział polskich dialektów miejskich*, "Rozprawy Komisji Językowej WTN" 1966, s. 159) "miejskiego dialektu północnej Małopolski", który autor uważa za najbliższy językowi literackiemu. Zapleczem dialektalnym dla polszczyzny miejskiej sieradzan są gwary ziemi łęczycko-sieradzkiej, najbardziej z gwar polskich zbliżone do języka literackiego jako najbardziej przejściowe i zmienne, pozbawione wyrazistych cech dialektalnych.

⁶ Przy wprowadzaniu materiału gwarowego, przyjęto następujące skróty: B. - Brąszewice, Ch. - Chojne, Cz. - Czartoria, K. - Kuźnica Błomska oraz W. - Wągłczew, które podawane są w nawiasach bezpośrednio po cytacie.

"współcześnie spotyka się mieszkańców wsi, którzy w sytuacji nieoficjalnej używają systemu mieszanego, a niekiedy może nawet i ogólnego"⁷. Natomiast w mieście zróżnicowanie to warunkowane jest stopniem wykształcenia, pracą zawodową, środowiskiem społecznym, a także długością pobytu w mieście oraz istnieniem kontaktu ze środowiskiem wiejskim⁸. Oczywiście natężenie występowania elementów gwarowych jest większe w polszczyźnie ludzi starszych wiekiem i o mniejszym wykształceniu. W mowie inteligencji cechy dialektalne – zwłaszcza wyraziste – pojawiają się często na zasadzie świadomej stylizacji, przywoływane do celów żartobliwych, i tylko w kontaktach rodzinnych, w zwrotach do dzieci czy ukochanych zwierząt, np. w zakresie mazurzenia: *mił vnucusł, mrucusł* 'do kota', *ty pycusł* 'do skomlącego, lubianego psa'⁹ czy w zakresie realizacji dawnego *e* i *a* – tylko w formach nacechowanych emocjonalnie, jak: *bidoczek: uo, bidocłku, bidocłysko* (z politowaniem do narzekającej córki) czy w wypowiedzi młodego męża o cierpiącej żonie: *mo-iam bidułne iuś tu zisał psetransportovauem* lub *kobitka: fajna bapka, kobitka iak se pačy* czy *łkopočłysko*.

We wszystkich wspomnianych wsiach, choć odległości między nimi są niekiedy znaczne, dochodzące do kilkudziesięciu kilometrów, notowano w kręgach rodzinnych i sąsiedzkich następujące fonetyczne cechy dialektalne¹⁰:

1) powszechnie występująca; nieuświadamiata, udźwięczniająca fonetyka międzywyrazowa, także przed końcówkami fleksyjnymi, np. *płjyżexałiamy* czy *iag iō to pońese, f kęšyñe pokłodym, fstyd me było tygo, ale iag mogym, to pońuszym* [W.] (cecha regionalna),

2) również powszechna, niemal wyłączna, asynchroniczna wymowa wygłosowego -g, np. *čekałam s tom budovom ñe vadamu na co* [B.],

3) zwięziona wymowa samogłosek nosowych oraz *e* i *o* w nozy-

⁷ D u n a j, op. cit., s. 95.

⁸ Por. M. K a m i ń s k a, *Słód jako teren badań językoznawczych*, "Rozprawy Komisji Językowej ŁTN" 1975, s. 61.

⁹ Spierać się można, czy na powstanie tego typu form ma wpływ mazurzące podłoże dialektalne, czy są to raczej formy przeniesione z języka dziecięcego, a lepiej: powstałe pod jego wpływem.

¹⁰ Cechy dialektalne charakterystyczne są dla gwary w ogóle. Wspominam o nich w artykule traktującym o swoistym podtypie gwary, jaką jest polszczyzna kręgu rodzinnego, gdyż właśnie w tym kręgu – w którym użytkownicy języka posługują się nim bez obawy ukazania wszystkiego, co mają w swoim systemie – cechy te zachowują się konsekwentniej; nie unika się ich.

cji przed spółgłoskami nosowymi; zwykle jest to pełne zwięźnienie samogłosek do *u* i *y*, choć - zwłaszcza w mowie młodszych użytkowników języka - notuje się ogólnopolskie realizacje, por. cytaty z różnych miejscowości: *lubi vyxlaŕ jag d'jabłi, a zađ styńko* [B.], *a tym źećum, to nie bým iak, fcałuxie nie bým, a to drobne iak kuxse* [K.] (elipsa, w domyśle: *pomuc*) czy *a źeći, tag bogu gorunco źynkuie, mam barzo dobre i muł małżoneg jest tero na ińe* [W.],

4) wymowa dawnego *ē* jako *y* utrzymująca się wyjątkowo konsekwentnie w powstałych z kontrakcji końcówkach fleksyjnych przymiotników i liczebników, np. *uadnygo, jedynmu* i przeniesiona analogicznie na odmianę zaimków, np. *takýgo: un dostoy takýgo zażoba* [K.] *sfoiýgo: żouxy do xupokuv iýżżaium, matka niż nie śńe gadađ, iag una xupa sfoiýgo moy* [B.],

5) równie powszechna wymowa dawnego *ā* jako *o*, np. *bapca mođ co, mođ co, może iaki obađeg dobry* [Cz.], *zdołno żouxa iezdeś, tag bystro o o-čax, mi śe podobou* [B.]. Ostatni przykład pochodzi z Braszewic a wśród badanych wsi tylko w tej gwarze, w mowie najstarszych mieszkańców wsi notowana jest dyftongiczna wymowa *ā*, co poświadczają cytowane wcześniej wypowiedzi: takich przykładów jest wiele, por. ponadto np. *iou tu samutka myżkow*. Tendencja do dyftongicznej wymowy jest w tej gwarze bardzo silna; ulega jej również *y*, np. *pyrşyŕ, druđi, őfortyŕ dũm; iag iez myż dobryŕ, to śe ũy, że żyie*,

6) już niezbyt częsta labializacja przede wszystkim nagłosowego, choć nie tylko, *o*, np. we wszystkich wsiach *łobat, uobras: źela fcałe zasnuu te śćane koyo uobrazu, fcałuxie, te źela maiom take duże l'ista* [K.] ale także np. *povołi nys, bo gorunce, rany b'oske, opażyś śe iezđe* [K.]. Jest to cecha, której się unika, o czym świadczą formy hiperpoprawne, np. *byta, że tymu šalovymu felkovi ođiŕyli rynke do okca, gangrena śe fpapraua i muśełi mu rynke ođińć*,

7) brak przegłosu *-e : -'o*, np. *pŕyńesuxa: nie pŕyńesuxabyś, bo byż zymgliuxa, Berum: iā tu rozmawam, a nie tu Berum i spisuŕum* [W.], *ny-pere se: iā se tu vyŕpere f pralce, ale iag dawniŕ pirali, to* [Ch.], *ńetka*,

8) przejście wygłosowego *-or* w *-ur*, np. *doxtur, dyrextur, traxtur*; w przypadkach zależnych *u* nie jest notowane; występuje natomiast analogicznie w nazwach żeńskich motywowanych wspomnianymi rzeczownikami, np. *dyrexturka; byuā taka instrukturka* [K.];

9) zwięźnienie *e* do *i* // *y* w wygłosowym *-ei*, a nawet kontrakcja całej grupy zarówno w przysłówkach, np. *inađyŕ, puźniŕ, jak i w formach fleksyjnych przymiotników i zaimków, i to tak w mo-*

wie ludzi starszych, jak i młodszych, w tym także dzieci, np. *io żył zeżua z niżi, caya klasa z niżi zeżua* [K.],

10) *-ai > -ei* w przysłówkach, np. *tuteżi, fcoreżi* oraz także w trybie rozkazującym w l. poj., np. *žekeżi, udekeżi* i - analogicznie - w l. mn., np. *deže, syuxęita*,

11) silna tendencja do uproszczeń grup spółgłoskowych, np. *weś 'wieść': muše zařeś do myyna* [Ch.], *peś 'pieśń': io to tag lubayam is f pole i spywad takim peś: serdecna matko* [B.] także *bażyxi* czy *zmażnoś*,

12) zmiana *k* w *χ* w grupie *kt*, np. *doxturka, kontaxtujom se, oxtova, xto, xtury* a w gwarze wsi Chojne także metateza grupy w zaimkach, np. *ne dokužeżi bapci, bo bapci ny ma tko* (domyślnie: pomoc). Występuje także - odwrotnie - zastępowanie *x* przez *k* w niektórych grupach spółgłoskowych, np. *kšan, pkua, vēšk, vepknoś, sknoś: a xlep bymom f tym, bo ni se zeskie i zaś potym fšystek xlep šdepnii* [Cz.]

13) wyraźne utrzymywanie się typu: *ve vože, ze sokem*,

14) przejście wygłosowego *-χ* w *-k*, szczególnie często obserwowane w gwarze wsi Kuźnica Błońska, także wśród dzieci, notowane jednak i w pozostałych miejscowościach, np. *porozżyżęali se do sfoig domu f* czy *nek 'niech'*; notowano również w Chojnem - hiperpoprawne *sox 'sok'*.

Osobną uwagę należy poświęcić mazurzeniu, gdyż jest to cecha dialektalna notowana tylko w mowie niektórych najstarszych mieszkańców omawianych wsi. Większość jednak - także nawet starszych - mieszkańców nie ma w swym systemie językowym mazurzenia. Rzadko również występują formy hiperpoprawne, np. *na vošče, kaža'li 'kazali'*.

Wszystkie powyższe fonetyczne cechy dialektalne występują także, choć rzadziej, w sieradzkiej polszczyźnie kręgu rodzinnego wśród ludzi starszych wiekiem i o stosunkowo niskim wykształceniu. Stan ten niewiele się różni w porównaniu ze stanem znanym ze wspomnianych gwar, choć elementy gwarowe w mieście częściej występują równolegle z ogólnopolskimi¹¹. Natomiast w mowie inteligencji pozostają tylko takie elementy gwarowe, które są słabo uświadamiane przez mówiących, tj. udźwięczniająca fonetyka międzywyrazowa, także przed końcówką fleksyjną l. mn., jako cecha

¹¹ Warto zaznaczyć, że powyższe cechy dialektalne występują także w polszczyźnie potocznej łódzian, co poświadcza badania M. Kamińskie j -

regionalna oraz asynchroniczna wymowa wygłosowego $-p$; wielkopolski typ: *idom šerokom drogom*. Pozostałe cechy dialektalne pojawiają się na zasadzie świadomej stylizacji; do nich należą przede wszystkim - co już było wspomniane - sytuacyjnie pojawiająca się gwarowa realizacja dawnego $\bar{e}$ i $\bar{a}$ czy przejście $-a\dot{x}$ w $-e\dot{x}$, zwłaszcza w trybie rozkazującym uświadamiane jako błędne i wprowadzane na zasadzie świadomej stylizacji, np. *deḡ, ḡekeḡ*; natomiast częste w przysłówkach, jak *ḡiḡeḡ, tuteḡ* - a świadomość wymowy niezgodnej z ogólnopolską jest mała.

Z fleksyjnych cech dialektalnych wymienić należy przede wszystkim, gdyż w omawianej odmianie polszczyzny we wszystkich wspomnianych wsiach a także w Sieradzu występuje powszechnie, wywodzącą się z dualu końcówkę $-ta$ używaną na oznaczenie liczby mnogiej we wszystkich trybach i czasach, por. cytaty z Kuźnicy Błońskiej: *taki wadny wazun, a gḡeḡta go daḡi na potyrke; mota, ḡcuḡki, ḡa tu ḡeḡḡe ukraḡe, ḡyḡta*; końcówka ta dodawana jest także do partykuły trybu życzącego, np. *a tam, ḡuḡḡ dort tam, ḡeḡta ḡe ḡyḡi, stodoḡe mu wybuduḡe, pado*. Obok końcówki $-ta$, często zwłaszcza w mowie młodszych użytkowników języka występuje końcówka $-cie$, np. *co gotowaḡyḡe na obaḡ* [B]. Kończówka $-cie$ jest także znamieną dla form pluralis maiestaticus używanych przez ludzi starszych wiekiem w stosunku do rodziców i osób starszych, w kontaktach rodzinnych i sąsiedzkich, por. wypowiedź mężczyzny w średnim wieku z Wągliczewa: *kedyḡ to ḡe ḡuḡovek tag ḡe zwracaḡ, proḡe paḡi ḡy proḡe pana, ale suḡuḡeḡe, byḡo fḡyḡetko, ḡak to pozywaḡi pḡez dvoḡeḡe, pḡez dvoḡeḡe, ale to som doḡ odleguḡe ḡasy tego, zreḡtom to ḡe ḡeḡḡe menḡy starḡymi luḡmi spotyko* oraz cytaty z Chojnego: *baḡcu, ḡadeḡe* (do starszej, obcej kobiety). Wyrzistość i wyraźnie odczuwana dialektalna proweniencja końcówki $-ta$ powoduje, że pojawia się ona - na zasadzie świadomego przywołania do celów stylizacyjnych - nawet w mowie inteligencji, wyłącznie w kręgu rodzinnym.

Niewątpliwą cechą dialektalną - notowaną nie tylko w gwarach podsieradzkich wsi, lecz na znacznie większym obszarze Polski - są formy 1. os. 1. mn. trybu oznajmującego poświadczające tzw.

Relikty dialektalne w języku mieszkańców Łodzi, "Rozprawy Komisji Językowej tTN" 1974, s. 121-141 oraz Gwara ludowa w środowisku wielkomiejskim (na przykładzie Łodzi), [w:] Słownictwo gwarowe a kultura. Księga referatów, Wrocław 1975, s. 105-111 oraz J. P i p c z y Ń s k i e j (Różnice fonetyczne w mowie dwu pokoleń łodzian, "Rozprawy Komisji Językowej tTN" 1978, s. 73-83).

analityczność zaimkową¹² notowane w kręgach rodzinnych i sąsiedzkich w badanych wsiach oraz w mowie niektórych sieradzan starszych wiekiem, np. *tag my sobe żyli spokojnie, zgodnutko* [Ch.], *póli-żyłi nos, cy są fżyscy, my byli fżyscy* [W.]. Formami tymi wyrażany jest przede wszystkim czas przeszły, rzadziej czas teraźniejszy, np. *my tu fżyscy som bídne luże* [K.]. Zdarza się, że w sposób analityczny wyrażana jest również 1 os. l. poj. tak czasu przeszłego, np. *jo tu robiya z obiady* [B.], jak i - bardzo rzadko - nawet teraźniejszego, np. *jo tu samutka myśko* [B.]. Ponadto formy 1. a także 2. os. l. poj. i mn. czasu przeszłego tworzone są za pomocą rozszerzania ruchomego słowa posiłkowego partykułą *že*, por. np. cytaty ze wsi: *jo žym pošet i žym pżyšet s povrotym* [K.], *fży-otko žeš zexlou* [W.] oraz z Sieradza: *žešmy vručiłi, žym kupiya*.

I w gwarach i w polszczyźnie miejskiej obserwuje się powszechną tendencję do ujednolicania form czasu przeszłego według żeńskiej koniugacji, np. *žvignełym, šxem, stanyłym*; i tak *stanyłym i stoje* [W.], *usułnyłym*: *luži sobe pžypominam takiž, co naved dobže mi ražiłi, a ne usułnyłym iž*¹³. Formy tego typu występują także w mowie inteligencji, a mówiący nie zawsze uświadamiają sobie niezgodną z normą ogólnopolską realizację.

Uderzającą, ale sporadycznie tylko notowaną w mowie najstarszych mieszkańców, i to tylko Chojnego i Sieradza, cechą dialektalną występującą właśnie przede wszystkim w kręgu rodzinnym jest obecność w 1. os. l. mn. trybu rozkazującego końcówki *-ma*, np. *pžypuśma*.

W polszczyźnie kręgów rodzinnych i sąsiedzkich badanych wsi jeszcze dość często, rzadko natomiast w Sieradzu, występuje zjawisko z pogranicza fleksji i składni, jakim jest pomieszanie rodzajów męskoosobowego i żeńskorzeczowego, np. *župy se ppižy* [K.] i także - rzadziej, i tylko na wsi - *vize te župy* [K.] czy zanotowane w mieście przykłady, jak: *župy se sžožyžy; byli dwe karčmy*.

Znamienne jest utrzymywanie się w leksyce wszystkich omawianych wsi wyrazów typowo gwarowych; czasem są to po prostu archaizmy, np. *do ona* 'do końca, zupełnie': **ostygne di ta žerbatka do*

¹² T. R i t t e l, Czy samoistne końcówki czasownikowe w gwarach są objawem wpływów ruskich, "Język Polski" 1974, s. 111-118.

¹³ Tendencja ta nie zawsze jest widoczna, bo zdarza się, że ulega elipsie morfem *-nā-// -nē-*, np. *čungyo*: *cy unygo ne čungyo iakeš tam žego pšeznače* [W.], *kšykueš*.

ona [Ch.], pozywaś 'nazywać', zoboćysz 'zapomnieć': zoboćym, to zapumłaym, ~~ne~~ zapumłaym, no, zapumłaym tyż muwum, ale zoboćym tyż ~~iesze~~ [W.] lub wyrazy używane w różnym od ogólnopolskiego znaczeniu, jak np. bardzo częste w gwarze wsi Chojne wyrazy *ćeśko* 'bardzo': tako *ćeśko* *głodnutko* *śe* *ćuje*, tako *ćeśko* *głodno*; tak *śe* *ćuśko* *ćeśym*; w tym samym znaczeniu także wśród niektórych starszych mieszkańców Sieradza, np. *ćeśko* *lubi* *ponćki*. W gwarze Chojnego w tym samym znaczeniu ponadto wyraz *tęgo*, np. tako *staro* *ne*, *tyngo* *staro* *ne* czy *ia* *ćuśko* *lu*be *kartofle*, *s* *kfaśnym* *mlykym*, *ia* *vole*, *iąg* *iąke* *zupe* *ay* *myso*, to *mi* take *tyngo* *zdrowe*. Także w sieradzkiej polszczyźnie kręgu rodzinnego, a również sąsiedzkiego, obserwuje się swoiste potoczne słownictwo; często są to wyrazy przejęte właśnie z leksyki gwarowej¹⁴, por. np. występujące tak w mieście, jak i w omawianych wsiach wyrazy: *ćepnoś* 'rzucić', *ćekaś* 'biegać', *po-tyraś* *śe* 'poniewierać się', *za*gaś *śe* 'zapodziać się, zawieruszyć się'. W polszczyźnie kręgu rodzinnego tak w mieście, jak i na wsiach charakterystyczna jest bogata synonimika, por. np. określenia następujących czynności, jak: płakać - *be*ceś, *du*ć: *ćego* *tag* *du*ieś *i* *du*ieś, *ry*deś; długo, wolno coś robić - *du*dieś albo *du*duć: *iąk* *ty* *tag* *du*dieś, *ne* *p*aykay *śe* *tob*e, *g*merać *śe*, *g*uadrać *śe*, *g*zebać *śe* itp.

Obok wspólnych cech dialektalnych w gwarach badanych wsi (niekiedy dość znacznie od siebie oddalonych) występują także różnice polegające na obecności lub braku określonych innowacji dialektalnych. Podstawową różnicą w tym zakresie jest powszechne w gwarze Chojnego, rzadsze w gwarze Wągliczewa występowanie czasowników z mazowieckim przyrostkiem *-iś* (w pozostałych miejscowościach nie notowane), np. *iąg* *byde* *śe*żiś albo *le*żyś, to *me* *no*gi *bol*um, *iąg* *ies*dym *v* *ru*xu; to *me* *ne* *bol*um [W.] czy *my*śliś, *po*weżiś, *roz*uwiś [Ch.]. Przyrostek ten jest także - obok innych czasownikowych - produktywnym przyrostkiem tworzącym nie notowane w słownikach ogólnopolskich wyrazy, jak np. *nag*liś 'robić nagle, szybko': *ne* *po*će-buieś *śe* tak *śpe*śyś, *po* co *śe* *tag* *nag*liś, *że*by *śe* *z*myñyś [K.], *zak*ata-żyś: *v* *gar*dle *jom* *bo*li, *zak*atażyya [B.].

Tendencja do tworzenia nowych wyrazów - zgodnych z systemem

¹⁴ Potwierdza to obserwacje W. Śliewińskiego (Z zagadnień przenikania wyrazów gwarowych do współczesnego języka ogólnopolskiego, [W:] Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego, Wrocław 1978, s. 197), który stwierdza, że słownictwo pochodzenia ludowego jest obecne w sposób znaczny i w mówionej, potocznej odmianie języka ogólnego.

językowym - jest w tej odmianie języka, jaką jest polszczyzna kręgu rodzinnego, silna, i to zarówno w mieście, jak i na wsi; w badanych wsiach notowano np. ponadto następujące czasowniki, jak: *nadoveżeć się, tam to byś się nadobadała, f tej koleioś [W.], pšydrobneć: iąg začne rogić, to troje pšydrobneje [Ch.], sdeŋknońd: o, iusek tuxasuv ieje, ale un tero sdyŋknuy, [K.], uzodobyvad: rynte mo, ale tyś cšeba samymu uzodobyvad [B.]. Podobny sposób tworzenia nowych wyrazów obserwujemy w miejskiej polszczyźnie kręgu rodzinnego, co poświadczają wyrazy, jak np. *leserovać* 'być leserem': *grype mou, a tyn doktor mu na to, co ty tam gadaś, leserujeś, czy zamać* 'zjeść': *cšeba coś zamać i iexać*. Znajomość systemu językowego powoduje, że tak w gwarach, jak i w miejskiej polszczyźnie potocznej - a zwłaszcza właśnie w tej jej odmianie, jaką jest polszczyzna kręgu rodzinnego - tworzone są zupełnie regularnie, zapewne notowane i w innych miejscowościach, jednak niewątpliwie powstające doraźnie liczne przymiotniki typu: *bapdata: to krova iēs tako bapdato, tako le-nivo, neruxavo, iąg bapka [Ch.], pšipata* 'posiadająca pipy, czyli zaczątki piór w skórze' *šgarsata: pšipata tako, pšipato ta kačka, tako šgarsato* czy notowane w mieście *mamlasovaty*, wyraz motywowany rzeczownikiem *mamlas* 'pejoratywnie o człowieku powolnym': *tyn iix xupok, to taki mamlasovaty, mamlas, mamlas pravživy; pyrkovate: uē, ne-dobre te iapka, take pyrkovate, a także imiesłowy, jak np. neudany, pšydany: un do takix praž v domu iēs barso pšydany, a drugi to iēs taki neudany [K.], ošroŋay, pobelay, zgiŋenta: ūem, že di zgiŋeya, uvažay iom za zgiŋentom; pačšoncy: ia muve, iak to boga ne ma, pan xyba ślepy iest, bo iągby byu pačšoncy, to by boga vižay [Cz.]* czy wyrazy takie, jak - notowane w polszczyźnie miejskiej - złożenia typu: *džypapa*, wyraz motywowany czasownikiem *drzeć* i rzeczownikiem *papa* pot. 'usta' - tak o często płaczącym dziecku czy donośnie gdaczącej kurze, *naižyžura*, wyraz motywowany czasownikiem *najrzed* 'zaj-rzeć' i rzeczownikiem *dziura*, używany w znaczeniu 'ruchliwy człowiek': *a i mruška na ŋom muvom pševažne, bo to taka naižyžura*¹⁵.*

¹⁵ Omawiając leksykę kręgu rodzinnego wskazać trzeba ponadto na obecność wyrazów obcych, które używane są do celów stylizacyjnych, np. w "żywej" relacji z czasów okupacji: *a na nos cayy tyn komyndant lagru kšyknuy, xer ligyn, to my padli na žyme fšyscy i ležeŋi [W.]*. Stylistycznie także nacechowane i ograniczone właśnie do polszczyzny kręgu rodzinnego są następujące, przejęte z języka rosyjskiego wyrazy, jak notowane na wsi: *kušać* 'jeść': *no, cšeba troje pokušać [K.],* *mного* 'wiele': *s tyi iekik strony to tež mnogo [K.],* *točka* 'kropka': *točka f točke bapća [Ch.]* oraz w Sieradzu: *bumaga* 'zaświad-

Inwencja słowotwórcza użytkowników języka w kręgach rodzinnych, także sąsiedzkich, największa jest jednak w zakresie tworzenia - różnymi sposobami i od większej liczby podstaw niż w innych odmianach języka - formacji nacechowanych emocjonalnie. Przejawia się ona bogactwem formacji deminutywnych i augmentatywnych, a tego typu formacje posiadają częstokroć jedynie wartość stylistyczną, nie informują o intelektualnych cechach małości lub wielkości, lecz są jedynie wyznacznikami swobodnego potocznego stylu¹⁶. Derywacja ekspresywna jest charakterystyczna w języku polskim mówionym ogólnym¹⁷, w tym także w miejskich polszczyznach potocznych w różnych ośrodkach, może z wyjątkiem Katowic¹⁸. A szczególne zagęszczenie - jak stwierdza w badaniach polszczyzny potocznej łodzian M. Kamińska¹⁹ - form zdrobniałych a także zgrubiałych znajdujemy w wypowiedziach starszego i średniego pokolenia. Stan ten potwierdzają obserwacje polszczyzny kręgów rodzinnych w podsieradzkich wsiach oraz w Sieradzu, por. cytaty zawierające formy zdrobniałe ze wsi: *taki fajnutki kępszeg naś, i f kośduyka mamy uadnie, cyśdutko mamy* [Ch.], *take bydum topoliiki a potym tyn iego dum* [Ch.], *iak sobe ide do kośduyka, to ide zafse pśes śnadanika* [W.] oraz z miasta: *nebeske pnućinečko, vyćynte take zumpki, rużove pnućiniko, czy byde kartofelki strugaż na obadek, a także zgrubiałe, np. ze wsi: ne beś, iake to pańisko iēs, každy mu śe kuańa, taki niżutki śe robi* [K.], *iag by kto byu, to bym śe fetygiya, bo to fartuśisko take* [Ch.] czy z miasta: *moje ślicne, kożane nużyska 'o nóżkach dziecka'*. Zdrobniałe formacje tego typu tworzone są zarówno prostymi, po-

czenie, kwit': *d'jabli' vězom, cy dažom cyověkovī te nagrode, dopuki śe bu-maği ne dostańe, to nīz ne vādomo czy skolk'o 'wiele', zwykle w połączeniu skolk'o godno: šejs kupiyam, tańe byyū, daval'i, ile kto xcau, skolk'o godno.*

¹⁶ Por. H. S a t k i e w i c z, *Wskaźniki słowotwórcze przynależności wyrazów do stylu potocznego*, [w:] *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, Wrocław 1978, s. 165 i in.

¹⁷ R. S k u b a l a n k a, *Ekspresywność języka a mowa potoczna*, [w:] *Poetyka i stylistyka słowiańska*, Wrocław 1973, s. 177-184.

¹⁸ Por. np. cyt.: "Wszelkiego rodzaju zdrobnienia są ogólną cechą maniery stylistycznej gwary warszawskiej" (B. W i e c z o r k i e w i c z, *Gwara warszawska dawniej i dziś*, Warszawa 1966, s. 280) czy obserwacje M. K a m i ń s k i e j - Różnice leksykalne między dwoma pokoleniami łodzian (formacje ekspresywne), "Rozprawy Komisji Językowej ŁTN" 1976, s. 77-84 z obserwacjami I. N o w a k o w s k i e j - K e m p n e j, *Nacechowanie emocjonalne języka katowiczian*, [w:] *Miejska polszczyzna mówiona. Metodologia badań*, Katowice 1976, s. 55-65.

¹⁹ K a m i ń s k a, *Różnice...*, s. 81.

jedynczymi przyrostkami, jak i - nieco rzadziej - przyrostkami kumulowanymi, dwustopniowymi, jak np. -ašek: *žadošek: a on to taki žadošek, žat taki, fcale ne* (w domyśle: nie chcę wyjść za niego), *žedošek: fajne žedoški* [Cz.], często -ešek, -išek, -eška, ušek, np. *křotušek: ružove křotuški, take žucane tag uadně, gysůutko* [Ch.], *pončůšek, -uška*, np. cytaty ze wsi: *co tam maš šyby, take šybuski malutke* [K.], *take šlypki byyy, šlypuški take, lampuški take malutke* [Ch.], *a-no te šfyčuški, šfički* [W.] i z miasta: *co tam moš za pyry, take pyruški malutke* oraz typowo gwarowym przyrostkiem -yšek || -išek, sporadycznie notowanym w polszczyźnie najstarszych, pochodzących ze wsi sieradzan oraz w niektórych z omawianych gwar, jak np. Chojnego: *do gornyška se vleje to mlecko* czy Wąglićzwa: *na kachinax, na kamyšax takix*, natomiast bardziej powszechny w gwarze wsi Kuźnica Błomska, co zgodne jest z obserwacjami Z. Stiebera i M. Kamińskiej²⁰.

Natomiast formacje augmentatywno-pejoratywne - częste w wiejskiej i miejskiej polszczyźnie kręgu rodzinnego i sąsiedzkiego, posiadające niejednokrotnie wyłącznie charakter ekspresywno-pejoratywny i charakterystyczne w swoistym, kolokwialnym, z odcieniem rubasznym stylu - "w przeciwieństwie do deminutywów nie wykazują wielkiego urozmaïcenia formalnego, tworzone są przy pomocy niewielu charakterystycznych sufiksów, jak -sko, -isko itp."²¹, np. *řalčysko: ře, řžytke to řalčysko kupiřas* [K.], *muřysko: muře rosztořžyć, ale te muřyska tag mi lecam* [B.], *stodulsko: vyvaliř take stodulsko, ře* [Cz.] czy - z miasta - *řšenře tylko te kęřžyska i kęřžyska*. Z rzadka występują inne, jak - ilustrowane cytatami z Sieradza - *-as: cukeras, mařtasy, -on: buron: burone porosřy řag by-ki* czy nawet *gron 'grosz': stařu to groma ne popuřdi, -or: buřor, znařdor 'o dziecku', -us: řiřus* czy zaskakujące *skompus: na co te skompusy tak skompam; řiktus: gře tam ma řle, řiktus ma dobry, potpas ře, -ořa*, np. *byřžořa 'od byrda' 'podgardle': kaki duře, řuste, take baržořy im tu porosřy*. Zwraca uwagę także duża ilość rzeczowników wstecznie derywowanych, por. przykłady ze wsi, jak: *gospodara řelka* [K.], *pečara: takum pečore řelkum znalazřam* [W.], *vuda: ile řes*

²⁰ Z. Stieber, *Izglosy gwarowe na obszarze dawnych województw łęczyckiego i sieradzkiego*, Kraków 1933, s. 30-31 oraz M. Kamińska, *Gwary Polski centralnej*, Wrocław 1968, s. 103.

²¹ Kamińska, *Różnice...*, s. 83.

taki, oo epšedaję vude i o každy poža dña epšedajum [W.], także z jednoczesną alternacją spółgłoskową, np. *dexa, vuxa*: takim pypknem vuxe kfatu dostou [W.].

Szczególnie znamienne właśnie dla polszczyzny kręgu rodzinnego jest występowanie formacji hipokorystycznych od nazw osobowych (imion) i nazw stopni pokrewieństwa, a rzadziej innych apelatywów - i to głównie takich, które służą jako formy zwrotu do drugiej osoby. Uderza w tej odmianie języka niezwykła różnorodność form tworzonych często podwójnie, a nawet potrójnie kumulowanymi przyrostkami, co - jak zauważa Z. Kurzowa - jest "środkiem wzmocnienia momentu uczuciowego lub dodania nowego, specjalnego znaczenia"²². Wiejska polszczyzna kręgu rodzinnego jest w tym zakresie uboższa od polszczyzny miejskiej. Formy typu *Eluśenka*, *Henryśulek*, *Jaculedek*, *Uluśenka* oraz *babuńca*, *żażuśenka*, *mamuśenka*, *tatuś*, *vnusienka* a także formy zwrotu do osoby w rodzaju *koturniś*, *bimbusek* (do żony), *skarbulużna* są znamienne przede wszystkim dla miejskiej polszczyzny kręgu rodzinnego, natomiast na wsi notuje się raczej proste przyrostki hipokorystyczne, rzadziej są to przyrostki kumulowane, np. *Aldonka*: a to zvyčajne aldonka, pševažne aldonka [K.], *Jadzia*: jaža, zvyčajne jaža [Cz.], *Jusek*, *Maryś* 'Marian', *Wiolka*: na volete, to normalne voleta, a kryśka tyž muži na nım vołka [K.] i częste zwłaszcza z przyrostkiem *-żna* // *-użna*, np. *Barżna*, *Maugożna*, *Maryżna*, *Mażużna*, *Moniżna*, *Zożna*, także męskie *Leśużna*, *Tomużna* oraz formacje II stopnia, jak: *Baśenka*, *Juśużna*: *žužużno*, *Żonko*, *ja će kožom* [Ch.] czy *Staśużna* 'Stanisław'. To samo spostrzeżenie dotyczy także nazw z zakresu terminologii rodzinnej, np. *curuńa*, *curečka*: *jaž beže majo*, to beže muži curuńa, curečka, a tak to curka, a i *žouža* pševažne [Cz.], *żažuś* // *žadus*: *oni safše žadus*, *žadus*, *chožby na fši kto pobežom*, to my ne mamy žatka, ino žaduśa [Cz.], *žedužno*: *ale dobry jes*, *žyjom sobe jaž dva žedužny* [Ch.], *žižużna*: *vešeš te žižužne* (o małym dziecku) [Ch.], *mamuśa*: to *mamuśa moja kupovaju* [Ch.], *matużna*: *i muže, jo, matužno* [Ch.], *tatuś*: *take majo žeko to na fši to majo pobe tatuś*, ino *tata* [Cz.], *vnucużna* oraz formacje II stopnia, jak np. *babuńca*: *naša babuńca f oajym špitalu pobija rekort*, *naisampyrv vyšum* [Ch.], *žeduśko*: *jaž pšyžky do mne moje žeduśki* [Ch.] czy *vnusienka*: *moja šlična vnusa*, *baści kožana*, *vnusienka* taka [W.].

²² Z. Kurzowa, *Męskie imiona zdrobniałe i spieszczone w pieśniach ludu polskiego* (na podstawie *Dzieł wszystkich* Oskara Kolberga), "Onomastica" 1970, s. 243.

Charakterystyczne dla polszczyzny kręgu rodzinnego, ale i sąsiedzkiego, zarówno w Sieradzu, jak i w omawianych wsiach są formacje tworzone prostymi hipokorystycznymi przyrostkami, ale od takich wyrazów, które poza kręgiem rodzinnym nie są podstawami słowotwórczymi w tego typu derywacji, jak np. w formach zwrotu do osób, ale i do zwierząt, por. cytaty ze wsi, jak: *beduś*: *yo*, *bodočku*, *zimno*, *biduś* (do kota) [Ch.], *delušek*: *oo*, *deluśu*, *deluśku* [K.], *koxańdo*: *ne zdejmuj butuf*, *koxańdu*, *ne zdejmuj* (do sąsiadki) [Ch.], *koxańo*: *a kup mi tam*, *koxańu*, *kup* (do sąsiadki) [Ch.], *pempuś*: *ne vem, ile juś ma to gęcko*, *no*, *choj i juś*, *ładny pempuś*, *oo*, *ładny pempuś* [Ch.] czy *podexna*: *moja podexna košana* (do wnuczki) [K.] i - rzadko - nawet w nazwiskach, np. *Dudkoscia* 'Dudkowska': *no*, *co tam*, *dutkośu*, *zimno* [Ch.]. W tej odmianie języka również od apelatywów, które nie są nazwami z zakresu terminologii rodzinnej ani nie są formami zwrotu do osoby czy zwierzęcia tworzone są derywaty hipokorystycznymi przyrostkami, np. - notowane i na wsi, i w mieście - *domdo*, *małtuśe*, *nożuśna*, *rončuśna*: *no*, *to małutke take*, *tylko rončuśnami gębajo* [Ch.], *servetuśna*: *počekej*, *jeśde servetke*, *gę te servetuśny* [K.], a nawet - notowane w Sieradzu - *jezuśno* i *jezuśnańe*: *naśykovaś juś jezuśno dla kotkuś*; *dzi*, *dzi*, *pęvovożem vam jezuśnańe*.

Typowe rzeczownikowe hipokorystyczne formanty przenoszone są do innych kategorii i tworzą - licznie poświadczone tak w polszczyźnie wiejskiej, jak i miejskiej kręgów rodzinnych oraz - zwłaszcza na wsi - sąsiedzkich - formy pochodne od pozostałych części mowy. A więc tworzą przymiotniki, np. *drobnuśny*, *drobnuśi* i - także w II stopniu derywacji - *drobnuśenki*, *meńcuśi*, *meńcuśny* i *meńcuśenki*, *szożuśna* i *szożuśenka*, zaimki, np. *takuśenki*: *taki sam*, *takuśenki* [K.] czy *samuśenka*: *bo jeźdem samuśenka jak paluśek f tym domku* [W.], przysłówki, jak: *čuścuśo*, *drobnuśo*: *ne*, *tag drobnuśo ne počsa* [Ch.], *ratuśno*: *me li my jezaś rano*, *ratuśno*, *do dla* [Ch.], *vesoluśno*: *jak se żimom peże daruo*, *tag byuo vesoluśno* [K.] czy *żępećo*: *na vosne żępećo pęymars pognoituo se troške*, *to jaka byua uroda* [Ch.], *żęblutko*: *po żęblutku na dno keliśka* [Cz.] czy *żęgbutko*: *co tag żęgbutko iye* [Ch.] a także czasowniki, przy czym na wsi zanotowano tylko jeden tego typu czasownik, tj. *peścuśnać se*: *choć*, *artuś*, *popęścuśnamy se* [Ch.], znacznie więcej notowano ich w Sieradzu, np. *auśać*, *nynuśać* 'spać', *puakuśać* // *puakuśnać*: *maćek puakuśnać a puakuśnać* (mężczyzna w średnim wieku o ulubionym kocie), *spuśnać*. Także tylko w Sieradzu zanotowano wykrzykniki utworzone hipokorystycznymi przyrostkami: *o jeź-*

du, o *ieikuś* oraz o *ieiduś*: o *ieiduś*, o *ieiduś*, o, *iei iei*, mamy gości, *xo-de*, *xo-de* (z radością z powodu nieoczekiwanej wizyty). Natomiast jedynie w Kuźnicy Błonskiej notowano nazwę dziecka od dźwięków, które ono wydaje: *zusuśa moja*, *zusulka koxana*²³. Przywoływanie języka dziecięcego i stylizowanie na ów język, szczególnie w bezpośrednich zwrotach do dzieci, ale i do dorosłych, kochanych osób a także do ulubionych zwierząt, a nawet w opowiadaniu jest cechą charakterystyczną miejskiej polszczyzny kręgu rodzinnego. Formy tego typu powstają drogą derywacji alternacyjnej, która dotyczy spółgłosek miękkich *ś*, *ź*, *ć* zastępujących odpowiednio twarde, tj. *s*, *sz* oraz *c*, *cz*, ale także *k* i *t* - zastępowane przez *ć* jak również *z*, *ź*, *rz*, w miejscu których pojawia się *ś*, np. *bośa*, *buśa*, *curśa*, *gorońdo*, *kluśa*, *nuśa*, *pyśa*, *moja śliczna* (w zwrotach do dzieci) - w ten sposób również i na wsi, ale już tylko w Sieradzu: *muś koś*, a nawet *doś*, *doćuś* (do kota), *pśeśek*, *veś* 'wiesz' a także nawet - analogicznie zapewne do *gorońdo* - *ćepdo*. Także tylko w miejskiej polszczyźnie kręgu rodzinnego notowano formy, w których występują ponadto inne zmiany spółgłosek, jak *k* na *t*, np. *tot*, *totek toxany* (o kocie), *ne ućetać* (do oswojonej kury), *r* na *l*, np. *bludna lońcka*, *ćulecka* czy *oz*, *ź*, *sz* i *rz* na *c*, *z*, *s*, np. *dobze*, *vnucuś*. Geneza tych form jest wyraźna, powstają one w języku małych dzieci, ale przyjmowane są i stosowane przez dorosłych, nawet wtedy, gdy dzieci przestają ich używać. W kontaktach z dziećmi - i to także tylko w polszczyźnie miejskiej - używane są również formy poświadczające zmianę liczby, np. *synki moje koxane* (do syna), *moje śabulecki*, *pen-tački* (do psa), rodzaju: *moja męśuxna koxana* czy osoby, np. *no*, *am*, *iemy*, *iąg uadnie iemy* czy *puźjemy teraz auśaś* (do jednego dziecka) lub w l. os. 1. poj. w miejscu 2., np. *o, iaka iestem maya*, *śliczna śabulecka* (do dziecka). Również leksyka kręgu rodzinnego zawiera wyrazy o proveniencji z języka dziecięcego; wyrazy tego typu występują nawet w starszych rodzinach, nie posiadających małych dzieci. Są to wyrazy, jak *buśa* 'poduszka', *ćuś* 'cukierek' a także imiona typu *Bśabśa*, w rodzinie nadal na dorosłą Basię czy *Lapćik* na Roberta.

²³ Formacje tego typu występują zapewne również w kręgach rodzinnych w innych miejscowościach, trudno jednak uzyskać je w eksploracji, ponieważ jedyną metodą uzyskania tak silnie nacechowanych emocjonalnie form jest obserwacja.

Również jedynie w miejskich - i to tylko niektórych - rodzinach występują wyrazy, które poświadczają bardzo znamienne dla tej odmianki polszczyzny tendencję do tworzenia form oryginalnych, innych niż powszechnie używane. Szczególnie wiele i to bardzo różnorodnych - a różnorodność ich uwarunkowana jest emocjami nadawców wypowiedzi, por. wypowiedź: *do żatka mamy muviam żaża, żadeček, żażuńu, a do taty żatka muve zvyčajne žadek* - notowano w zakresie terminologii rodzinnej, np. *žadusűű, babuluűűka, mamóik, tatinek*. Podobne, oryginalne formy, tworzone izolowanymi przyrostkami powstają także od imion osobowych, np. *Arkoűűk* na Arkadiusza, *Wiesionia* na Wiesławę czy *Zofianka* na Zofię. Zdrobnienia imion w kręgach rodzinnych miejskich, i to głównie w rodzinach młodych, tworzone są również przyrostkami przeniesionymi ze słowotwórstwa przymiotników, np. *Alutka* na Alinę, *Heniutka* na Henrykę lub ze słowotwórstwa nazwisk²⁴; np. *Ewiűűska* na Ewę, *Piotraűűski* na Piotra, *Wojciechowski* na Wojciecha. Także tylko w młodych, miejskich rodzinach funkcjonują różnego typu przezwiska odimienne, służące do nazywania dzieci, np. *Ancymouűűk* na Annę czy *Pietruűűka, Natka*²⁵ na Piotra. W tej samej grupie użytkowników języka notuje się ponadto różnego rodzaju skróty i ucięcia hipokorystycznych formacji odimiennych, np. *Guűűa* na Dagmarę i Kingę czy *Tyűűa* na Justynę, a także nazw z zakresu terminologii rodzinnej, np. *ma, minek, muűűa* 'na mamę', czy *uűűek* 'na wnuczka' oraz - rzadziej występujące - przekręcenia, np. *Eleviűűka* na Ewelinę czy *badűűyna* 'na babcię' lub *miműűa* 'na mamę': *pűűevaűűne mano, maműűa, ale ja jeűűe na mame muűűe neras miműűa*, a także nazwy przejęte z języków obcych bądź stylizowane na obce, jak np. *Danaűűa* na Danutę, *Margarita* na Małgorzatę, *Antoűűo* na Antoniego, *Stiűűi* na Stefana oraz *fati, favererek, tatino* 'na ojca' czy *muti, mami* 'na matkę'. Cechą charakterystyczną tego typu oryginalnych form jest to, że szybko się one dezaktualizują, wychodzą z użycia zastępowane nowymi²⁶.

Znamienne dla polszczyzny kręgu rodzinnego oraz sąsiedzkiego

²⁴ Przyrostki przeniesione ze słowotwórstwa nazwisk tworzą także formacje odczasownikowe takie, jak np. *maruűűiűűski*: *no, co tam znovu, paűűe maruűűiűűski* (do skarżącego się synka) czy *potűűseboska*: *ty to zaűűe jeűűeś potűűseboska, nigdy ci ne wystarűűa* (do córki).

²⁵ W ostatnim przykładzie formy niewątpliwie motywowane odnośnym, podobnym brzemieniuwo apelatywum.

²⁶ Por. wypowiedź: (Piotraűűski - ekspl.) *znuűűijo se nam, teras muűűimy petryűű, no i zvyčajne, potruűű, potruűűek*.

tak wsi, jak i miast jest większa częstotliwość występowania stałych związków frazeologicznych, których nagromadzenie w wypowiedzi powoduje określony efekt stylistyczny. Zwykle takie same związki frazeologiczne występują w wiejskiej i miejskiej polszczyźnie kręgu rodzinnego (także sąsiedzkiego), a większość z nich znana jest również z języka literackiego. Dla przykładu – ponieważ w artykule niniejszym problem jest jedynie sygnalizowany – wymienić można tylko kilka, znanych w obu omawianych odmiankach polszczyzny, bez próby ich klasyfikacji, por. cytaty ze wsi: *ani dyru, ani sypu o nim*, 'nic nie wiadomo' [K.], *dostał zająba* 'zwarłować' [K.], *tag dobře żaryo i sdeżyo* 'dobrze zapowiadało się, ale się nie powiodło' [Cz.] oraz z Sieradza: *ni pēs, ni vy-dra, tako ni jako* czy *sa žadne skarby* lub *sa Boga* 'nigdy, wcale'. W stałych związkach frazeologicznych przechowują się stare archaiczne końcówki, jak np. *d'jabli: d'jabli nadałi, d'jabli mne borp, žim-no* (także *goronoo*) *ja g d'jabli, a žeby to d'jabli vseli* czy: *pši: sa tańe pekonże pši mēso jezom; luże ne pši, ale maŷo lepši; tag goronoo, že pši žaŷom* czy w porównaniach *dęske jak pši* lub w przekleństwie: *jo, pši* (także *d'jabli*); związki znane zarówno na wsi, jak i w mieście.

W polszczyźnie potocznej obserwowane są zdecydowane różnice w składni w porównaniu z polszczyzną literacką²⁷. Większa częstotliwość występowania anakolutów, elips i inwersji cechuje także polszczyznę kręgu rodzinnego oraz sąsiedzkiego tak wiejską, jak i miejską. W artykule niniejszym pragnę zasygnalizować przede wszystkim występowanie powtórzeń. Powtarzane bywają całe wyrażenia oraz poszczególne części mowy, a zwykle powtórzenie intensyfikuje wypowiedź i pozwala wyrazić różne emocje jej nadawcy, por. np. *jo bez žvi sypšouym, ja g hymcy rozmawali, kry drai monat fertyg, sa čsy mešonce vojna se skunčy, i potym, a un tag muviu, pańe, co pan poby, co pan poby, tag du mne muvi i tag me poklepoŷ* [W.]. Zwłaszcza powtarzanie czasowników powoduje, że wyrażane są w ten sposób różne emocje, jak zapewnienie, por. dialog: *ty ni g ne robiš*, odpowiedź: *robe, robe* [K.] czy zniecierpliwienie, co jest widoczne w następującej rozmowie zanotowanej w mieście: *ty ni g ne rozumēš* – i odpowiedź: *rozumēš, rozumēš*. Powtarzanie czasowników wskazuje także na długo-

²⁷ Szczególnie znamienne jest to w polszczyźnie katowiczán (Nowakowska-Kempna, op. cit., s. 60-64).

trwałość i ciągłość czynności, np. *i dupoꝝ, i dupoꝝ, i dupoꝝ to maso, ja se narabiꝛam tygo maso, buꝛ se boga, pińś krusz* [Cz.]. Natomiast powtórzenie rzeczownika wskazuje na dużą ilość nazywanej rzeczy: *fajńśe tylko te buble i buble, nie poćiwygo ty ma* [K]. Podobnie intensyfikuje wypowiedź powtórzenie zaimka, np. *i stunta, i stunta, tag my tam xogiti* [W.]. Takie powtórzenie czasem nie tylko intensyfikuje wypowiedź, ale także powoduje zmianę znaczenia powtórnego wyrazu, np. *bere rozmaite te piguꝛki, ale jedne, i jedne, i niꝛ nie daje* [W.], gdzie powtórzenie: *jedne i jedne* 'jednakowe, takie same' czy *oo oo* 'niewiele, cokolwiek': *o, nie mamy uabuśo, xodoś oo oo żeby byꝛo, żeby wiꝛiś, że to sfontki* [Ch.].

W wiejskiej i miejskiej polszczyźnie kręgu rodzinnego, a także sąsiedzkiego, bardzo często występują przerywniki wypowiedzi w rodzaju: *pańe* - nawet w zwrotach do kobiety czy *prawa, vuaściśe* oraz wykrzyknienia, którymi bardzo często są nomina sacra, np. *jezus, muꝛ jezus: uo, muꝛ jezus koxany, robe juś maso dwa dni i mi se urobiꝛ nie xoe* [Ch.], *muꝛ jezuꝛno* w wypowiedzi z Sieradza: *a ģi-seꝛ, muꝛ jezuꝛno, naꝛykaꝛum, że ģi-seꝛ jeꝛ biða, że ģi-seꝛ jeꝛ nedobśe, ģi-seꝛ jeꝛ dobśe, za dobśe jeꝛ; maryjo czy opisowe matuꝛno bosko, matko nebeska, pańenka nebeska czy pańe sfenty.*

Miedzy wiejską i miejską polszczyzną kręgu rodzinnego obserwuje się niezbyt duże różnice, ale i podobieństwa. Cechą wspólną jest obecność cech dialektalnych w polszczyźnie miejskiej, a bardziej konsekwentne ich utrzymywanie się w kręgu rodzinnym na wsi. Również liczniejsze występowanie formacji deminutywnych i augmentatywnych, które często są jedynie wyznacznikami swoistego, potocznego stylu i tworzone są za pomocą zróżnicowanych i oryginalnych sposobów od większej ilości podstaw słowotwórczych niż to jest w języku ogólnopolskim zbliża do siebie polszczyznę miejską i wiejską kręgu rodzinnego. Te dwie cechy łączą polszczyznę kręgu rodzinnego z polszczyzną kręgu sąsiedzkiego. Natomiast tylko dla polszczyzny kręgu rodzinnego charakterystyczne jest występowanie wielu różnorodnych formacji hipokorystycznych od imion chrzestnych oraz nazw z zakresu terminologii rodzinnej. W tym zakresie miejska polszczyzna jest bogatsza; cechuje ją większa ilość przyrostków, zwłaszcza kumulowanych czy izolowanych. Także, głównie w polszczyźnie miejskiej, znamienne jest przywoływanie języka dziecięcego i stylizowanie na ów język oraz stylizowanie - zwłaszcza imion i nazw z zakresu terminologii rodzinnej - na obce.

Natomiast w obu - tj. tak w wiejskiej, jak i miejskiej - omawianych odmiankach polszczyzny obserwujemy swoistą inwencję językową, dzięki której powstają w tym kręgu wyrazy nieznane językowi literackiemu, zgodne jednak z polskim systemem językowym.

Cechą wspólną miejskiej i wiejskiej polszczyzny kręgu rodzinnego, a także sąsiedzkiego, jest ponadto większa częstotliwość występowania związków frazeologicznych oraz zdecydowane różnice w składni w porównaniu z językiem literackim.

Alina Kłobus

LE POLONAIS DU CERCLE FAMILIAL DANS LA RÉGION DE SIERADZ

Dans le polonais courant ainsi des citadins que des villageois de distingue le polonais du cercle familial, qui se réalise dans la situation communicatrice non officielle, dans les contacts individuels, précisément familiales. Cette variante stylistique de la langue courante a ses traits caractéristiques. L'auteur de l'article présente ces traits en se servant de polonais du cercle familial parlé à Sieradz et dans quelques villages aux environs de cette ville.

Certaines différences entre le polonais du cercle familial parlé en ville et celui parlé à la campagne se font voir. Les deux variantes ont aussi des traits communs. Ce sont indubitablement: la présence des traits dialectaux en ville et plus fort et plus conséquent maintien de ceux-ci à la campagne, la présence des formations diminutives et augmentatives, étant souvent déterminant du style courant spécifiques, formées à l'aide des moyens originaux et différenciés sur la base morphologique plus large que celle de la langue nationale. Ces deux traits lient le polonais du cercle familial à celui de la région de Sieradz.

Pendant seul le polonais du cercle familial se caractérise par la présence des formations hypocoristiques diverses venant des noms de baptême et des appellations du domaine de la terminologie familiale. Dans ce dernier le polonais parlé en ville est plus riche; il dispose d'un plus grand nombre de suffixes cumulés et isolés. Aussi, c'est un rappel à la langue enfantine et à la stylisation conforme à celle-ci, surtout des noms et des

appellations du domaine de la terminologie familiale, qui caractérise le polonais parlé en ville. Cependant dans les deux variantes du polonais - parlé à la campagne et celui parlé en ville - est à remarquer une invention linguistique spécifique, grâce à laquelle naissent des mots conformes au total du système linguistique, mais que la langue littéraire ne connaît pas.